



Sygn. akt I UK 211/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Maciej Pacuda

Protokolant Ewa Wolna

w sprawie z odwołania R. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.

z udziałem zainteresowanej E.-R. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. o
podleganie ubezpieczeniom społecznym,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 11 lutego 2015 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 10 lutego 2014 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 10 lutego 2014 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w P. z 24 stycznia 2013 r. i oddalił odwołanie R. R. od decyzji pozwanego z 3 lipca 2012 r., stwierdzającej, że nie podlega ubezpieczeniom społecznym na podstawie umowy o pracę zwartej ze Spółką z o.o. E.-R. w P. Sąd

Okręgowy ustalił, że spółka jest własnością odwołującej się i jej męża. Skarżąca pełni funkcję prezesa jednoosobowego zarządu. Zawarła umowę o pracę ze spółką od 14 listopada 2011 r. na stanowisku prezesa zarządu z wynagrodzeniem 4.300 zł miesięcznie. Umowę o pracę na czas nieokreślony podpisał prokurent spółki. Przedmiotem tej umowy było „wykonywanie przez pracownika wszelkich zadań z umowy spółki, kodeksu pracy, kodeksu spółek handlowych i przepisów branżowych właściwych dla zarządów spółek z o.o.” Sąd ustalił, że odwołująca się zajmowała się sprawami spółki, wykonując różne czynności w ramach umowy o pracę (zwierała umowy, negocjowała umowy rozciągnięte w czasie, prowadziła sporne sprawy spółki, zlecała opinie, nadzorowała prace księgowej). Od 4 stycznia 2012 r. odwołująca się była niezdolna do pracy. Pozwany po kontroli stwierdził, że umowa o pracę jest nieważna wobec naruszenia art. 210 § 1 k.s.h. i skarżąca nie podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik. Zarzucił, że spółka od 2009 r. nie prowadzi żadnej działalności ani sprzedaży, składki są nieadekwatne do świadczeń, narusza to zasady współzycia i solidaryzm ubezpieczonych, skarżąca kieruje się chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Skarżąca podała, że wykonywała pracę kilku osób i znacznie wzrósł obrót spółki w 2011 r. Sąd Okręgowy stwierdził, że umowa o pracę zawarta przez spółkę reprezentowaną przez prokurenta była ważna. Zachodziło rozdzielnie pracodawcy i pracownika. Skarżąca ma 64 udziały w spółce a jej mąż ma 36 udziałów. Nie działała na rynku jako samodzielny przedsiębiorca, skoro 36% udziałów należało do drugiego wspólnika. Pracę wykonywała na rzecz odrębnego podmiotu prawa (spółki). Podlegała ekonomicznej zależności od pracodawcy. Sposób wykonywania obowiązków prezesa zarządu mieści się w modelu „autonomicznego” podporządkowania pracowniczego osoby zarządzającej zakładem pracy. Podległość wobec pracodawcy (spółki) wyraża się w respektowaniu uchwał wspólników i w wypełnianiu obowiązków płynących z Kodeksu spółek handlowych. Skarżąca świadczyła pracę na stanowisku prezesa zarządu, co potwierdzają zawarte umowy i wystawione faktury. Czasowa zbieżność zawartej umowy o pracę i choroby nie może stanowić o nieważności zawartej umowy o pracę. Nawet naruszenie przepisów prawa handlowego (art. 210 § 1 k.s.h.) i nieważność z tej przyczyny umowy o pracę nie wyklucza późniejszego nawiązania stosunku pracy

przez przystąpienie do jego wykonywana (nawiązania umowy przez czynności konkludentne). Dorozumiane oświadczenie woli zgromadzenia wspólników miałyby polegać na dopuszczeniu do wykonywania umowy o pracę za wynagrodzeniem. W apelacji pozwany zarzucił, że umowa o pracę była nieważna na podstawie art. 210 § 1 k.s.h. w związku z art. 58 k.c., gdyż została zawarta przez osobę nieuprawnioną (prokurenta) i dlatego nie powstał pracowniczy tytuł ubezpieczenia społecznego. Sąd Apelacyjny za zasadny uznał zarzut naruszenia art. 210 § 1 k.s.h. Prokura nie mogła obejmować upoważnienia do reprezentacji spółki w umowie o pracę, gdyż umowę o pracę z odwołującą się mogła zawrzeć tylko rada nadzorcza, której w spółce nie było lub pełnomocnik powołany uchwałą wspólników. Mimo nieważności umowy o pracę należało zbadać czy nie zawarto umowy o pracę przez czynności konkludentne. Decydują tu okoliczności konkretnej sprawy. Odwołująca się jest wspólnikiem w spółce od 12 lat. Ma 64% udziałów, pozostałe należą do jej męża, który nie interesuje się i nie zajmuje się sprawami spółki. Zgromadzenie wspólników jest ważne, o ile reprezentowana jest na nim ponad połowa kapitału zakładowego spółki (§ 13 pkt 1 umowy spółki – k. 50 a. s.). Odwołująca się *de facto* sama wydaje sobie polecenia. Błędna była ocena Sądu pierwszej instancji, że nie działa na rynku jako samodzielny przedsiębiorca. Nie można było odwołać się do wyroku Sądu Najwyższego z 12 maja 2011 r., II UK 20/11, ponieważ obecny spór dotyczy innej sytuacji faktycznej (wspólnikami są małżonkowie). W tej sprawie odwołująca się od 2009 r. prowadzi działalność spółki jednoosobowo. Mąż mieszka za granicą i nie ma z nim kontaktu. Skarżąca prowadzi spółkę samodzielnie, jednoosobowo. Nie można było przyjąć, że skarżąca jest poddana ekonomicznej zależności pracodawcy, ani, że jej wynagrodzenie nie jest pokrywane z jej kapitału. Umowa o pracę nie spełnia elementów stosunku pracy nawet z uwzględnieniem wykonywania obowiązków prezesa zarządu w modelu „autonomicznego” podporządkowania pracowniczego. Odwołująca się sama wydaje sobie polecenia, wypłaca wynagrodzenie, sama decyduje o zakresie swojej działalności. Nie można zatem uznać, że istnieje rzeczywiste rozdzielenie funkcji i działalności prezesa zarządu od działalności spółki. Wszystkie czynności w imieniu pracodawcy (spółki) i pracownika w związku z zawartą umową o pracę wykonywała ta sama osoba. Rozdział między pracodawcą i pracownikiem jest fikcyjny. Jedną i tą samą osobą

wyznacza zadania pracownicze, a następnie sama je wykonuje. Działalność odwołującej się na stanowisku prezesa zarządu spółki nie ma cech stosunku pracy, ponieważ wykluczone jest podporządkowanie, które jest istotnym elementem umowy o pracę. Stosunek pracy warunkuje rozdzielenie pracodawcy i pracownika, co w tej sprawie nie występuje. Skarżąca nie świadczyła pracy w ramach stosunku pracy, ponieważ praca nie odpowiadała cechom stosunku pracy określonym w art. 22 k.p.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie prawa materialnego i procesowego. I. W zakresie prawa materialnego zarzucono naruszenie: 1) art. 38 i art. 43¹ k.c. przez błędną wykładnię, bowiem Sąd ustalił, że wnioskodawczynie działała jako osoba fizyczna decydując o działalności osoby prawnej, (a) nie jako zarządca osoby prawnej odrębnej; 2) art. 201 § 1, art. 204 § 1 i 2, art. 231 § 2 k.s.h. przez błędne niezastosowanie, co spowodowało ustalenie, że wnioskodawczynie mogła dowolnie, w sposób nie kontrolowany, kształtować swoje obowiązki na stanowisku prezesa zarządu spółki, wydawać sobie polecenia i decydować o zakresie swojej działalności, jednocześnie zwołując zgromadzenie wspólników spółki i dowolnie wpływając na jego zakres i treść uchwał; 3) art. 22 § 1 k.p. przez niewłaściwą interpretację tego przepisu w sposób zawężający jego zakres do modelu klasycznego podporządkowania w przypadku, gdy odnośnie prezesa zarządu sposób wykonywania obowiązków pracowniczych mieści się w modelu autonomicznego podporządkowania osoby zarządzającej zakładem, gdzie podległość wobec spółki jako pracodawcy wyraża się w respektowaniu uchwał wspólników i wypełnianiu obowiązków zgodnie z przepisami Kodeksu spółek handlowych; doprowadziło to do przyjęcia, że w tej sprawie brak jest rozdzielenia funkcji pracodawcy i pracownika – mimo tego, że sytuacja wnioskodawczynie nie wypełniała klasycznych cech stosunku pracy (klasycznego podporządkowania pracodawcy i wykonywania jego poleceń); wnioskodawczynie nie prowadziła działalności w ramach E.-R. Sp. z o.o. w P. na własny rachunek (działania dotyczyły majątku osoby prawnej), a jest niesporne, że podlegała kontroli zgromadzenia wspólników; zgromadzenie wspólników spółki nie może zostać przez nią samą bez udziału drugiego wspólnika przeprowadzone, nie może ono zatwierdzać jej działań ani ustalać zakresu obowiązków bowiem udziały

wnioskodawczynie w kapitale zakładowym spółki są mniejsze niż 2/3, tj. większość wymagana dla ważności zgromadzenia i podejmowania uchwał; wprowadzie wnioskodawczynie zarządza spółką jednoosobowo (zgodnie ze statutem spółki) ale nie decyduje o działaniu spółki – czyni to pracodawca, tj. spółka. II. W zakresie prawa procesowego zarzucono naruszenie: 1) art. 233 i art. 316 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę zgromadzonego materiału oraz pominięcie elementów stanu istniejącego w chwili zakończenia rozprawy, mimo obowiązku orzekania na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (art. 382 k.p.c.) – w szczególności na dowolnym ustaleniu, że wnioskodawczynie nie podlegała spółce w wykonywaniu pracy na jej rzecz, pomimo tego, iż wskazane na wstępie przepisy kodeksu cywilnego i kodeksu spółek handlowych prawidłowo interpretowane przemawiają za istnieniem podległości spółce oraz obowiązkiem wykonywania uchwał zgromadzenia wspólników – w sytuacji niemożności jednoosobowego kształtowania treści uchwał (i tym samym zakresu obowiązków oraz kontroli samej siebie); techniczne czynności takie, jak wypłata wynagrodzenia za pracę nie rozstrzygają o niemożliwości uznania wnioskodawczynie za pracownika; nadto sąd nie usunął sprzeczności pomiędzy treścią dokumentów znajdujących się w aktach sprawy: umową spółki z 23 lutego 2005 r. i odpisem z KRS z 9 grudnia 2009 r.; 2) art. 378 § 1 k.p.c. przez wyjście poza granice określone w apelacji, w której zarzucono wyrokowi Sądu pierwszej instancji obrazę prawa materialnego, tj. art. 210 § 1 k.s.h. oraz art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i poczynienie rozważań co do treści art. 22 k.p. nie objętego treścią apelacji i uczynienie z tych ustaleń podstawy orzeczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie są zasadne i dlatego została oddalona.

Sprawa w postępowaniu kasacyjnym podlega rozpoznaniu tylko w granicach podstaw skargi kasacyjnej (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

1. Zarzuty procesowe skargi mają znaczenie, jeżeli uchybienie przepisom postępowania mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. nie jest zasadny, gdyż granice apelacji

to nie tylko jej zarzuty. Korzystny dla skarżącej wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony w całości i Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę, czyli nie musiał i nie powinien poprzestać na treści zarzutów apelacji, gdyż w systemie apelacji pełnej sąd apelacyjny suwerennie rozstrzyga spór. Może dokonać innych ustaleń i zastosować inne prawo materialne. Sprawa w postępowaniu apelacyjnym nie ograniczała się tylko do przesłanek ważności umowy o pracę z art. 210 § 1 k.s.h. Gdyby na tym poprzestano, to skarżąca nie miałaby przedmiotu zaskarżenia w skardze kasacyjnej, gdyż materialne zarzuty skargi w ogóle nie podważają wykładni i zastosowania art. 210 § 1 k.s.h. W sprawie chodziło o pracownicze zatrudnienie, które było kontestowane przez pozwanego jako podstawa (tytuł) podlegania ubezpieczeniom społecznym, zatem Sąd nie mógł nie skupić się na przesłankach stosunku pracy z art. 22 k.p. Zresztą również w tym zakresie wypowiedział się Sąd Okręgowy, wskazując na autonomiczne podporządkowanie pracownicze.

2. W zakresie prawa materialnego istotny zarzut skargi dotyczy art. 22 k.p. i autonomicznego podporządkowania jako elementu mającego przesądzać pracowniczy stosunek pracy skarżącej, mimo nieważnej umowy o pracę. W skardze wybrzmiewa, że umowa o pracę była ważna, co świadczy o niewłaściwym odczytaniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku, jako że Sąd Apelacyjny jednoznacznie rozstrzygnął, iż umowa o pracę była nieważna. Regulacja z art. 210 § 1 k.s.h. ma swoje uzasadnienie między innymi w ochronie interesu spółki i osób trzecich. Członkowie zarządu nie mogą sami decydować o swoich umowach ze spółką. W takiej umowie spółkę może reprezentować tylko rada nadzorca lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Prokurent nie mógł więc zawrzeć ze skarżącą umowy o pracę (por. wyroki Sądu Najwyższego z 30 kwietnia 1997 r., II UKN 82/97, z 23 lipca 2009 r., II PK 36/09, z 19 stycznia 2010 r., I UK 281/09). Według skarżącej brak ważnej umowy o pracę ma wypełnić „autonomiczne podporządkowanie” spółce, przy czym skarżąca sama podaje w zarzucie skargi, iż „nie wypełniała klasycznych cech stosunku pracy („klasycznego podporządkowania pracodawcy i wykonywania jego poleceń”). Autonomiczne podporządkowanie ma wynikać z określonej podległości spółce i wykonywania obowiązków zarządu, gdyż niezasadne jest ustalenie, że mogła dowolnie, w sposób niekontrolowany, kształtować swoje obowiązki na stanowisku prezesa zarządu,

decydować o zakresie działalności zwołując zgromadzenie i wpływając na jego zakres.

3. Model autonomicznego podporządkowania pracowniczego członka zarządu w spółce kapitałowej został pozytywnie przyjęty w wyroku Sądu Najwyższego z 12 maja 2011 r., II UK 20/11, w którym stwierdzono, że podległość wobec pracodawcy (spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) wyraża się w respektowaniu uchwał wspólników i wypełnianiu obowiązków pełniących z k.s.h. Nie jest on jednak aprobowany bez zastrzeżeń w doktrynie i w orzecznictwie. Przede wszystkim autonomiczne podporządkowanie nie zastępuje brakującej albo nieważnej umowy o pracę wedle warunków z art. 210 § 1 k.s.h. Autonomiczne podporządkowanie pracownicze nie wynika z samej relacji zarządu do walnego zgromadzenia czy do rady nadzorczej spółki z o.o. Jest to pozycja (relacja) wynikająca z prawa handlowego, natomiast autonomiczne podporządkowanie pracownika jest elementem kierownictwa pracodawcy w stosunku pracy, z reguły w szczególnym stosunku pracy. Walne zgromadzenie spółki nie sprawuje kierownictwa wobec zarządu spółki, takiego jak w art. 22 k.p., czyli w relacji właściwej dla stosunku pracy. Walne zgromadzenie nie zbiera się i nie podejmuje uchwał dla sprawowania kierownictwa w takim rozumieniu. Zarząd ma swoją samodzielność w prowadzeniu spraw spółki (art. 201 § 1, art. 204 § 1 i 2 k.s.h.). Skoro walne zgromadzenie nie sprawuje kierownictwa, to również spółka nie sprawuje kierownictwa w rozumieniu art. 22 k.p. wobec zarządu. Oczywiście nie jest wykluczona umowa o pracę, bo tak wynika z regulacji ustawy (art. 203 § 1 k.s.h.). Od razu też widać, że sytuacja członka zarządu jako pracownika jest lepsza niż w zwykłym zatrudnieniu pracowniczym, gdyż ma większą swobodę w zatrudnieniu. Nie występuje nadzór i kierownictwo pracodawcy właściwe dla stosunku pracy. Jeżeli więc akceptować autonomiczne podporządkowanie pracownicze członka zarządu spółki kapitałowej, to tylko dlatego, że jest pochodną regulacji ustawy o umowie o pracę członka zarządu i zarazem jest immanentnie związane z takim stosunkiem pracy.

4. Na pytanie czy samo autonomiczne podporządkowanie może wypełnić brak umowy o pracę wymaganej w trybie z art. 210 § 1 k.s.h. należy odpowiedzieć negatywnie. Po pierwsze jest to regulacja szczególna do regulacji z art. 3¹ § 1 k.p.

Pracownicze zatrudnienie członka zarządu spółki powinno być więc wpięrow osadzone w takiej umowie, jako że sama relacja pracownicza odbiega od typowego zatrudnienia. Z prawidłowej umowy o pracę z członkiem zarządu spółki kapitałowej wynika zasadnicza legitymacja dla stosunku pracy. Zasadnie zwraca się uwagę na ochronę interesów spółki i osób trzecich. Zacierają się bowiem reguły odpowiedzialności członków zarządu, które są inne w prawie handlowym (spółek) i inne w prawie pracy. Pracownik może odwołać się do ograniczonej odpowiedzialności (choćby materialnej) i ryzyka pracodawcy. Ponadto zatrudnienie pracownicze daje samodzielny tytuł do świadczeń, które mają pierwszeństwo jako wierzytelności i ochronę w egzekucji (upadłości), co nie jest bez znaczenia w spółkach kapitałowych, zwłaszcza małych (mażeńskich). Po wtóre autonomiczne podporządkowanie pracownicze nie może być dowolnie aplikowane. Adekwatne jest dla tych zatrudnionych, którzy mają szczególną legitymację do pełnienia danej funkcji również jako pracownik (tak w sferze publicznej jak i prywatnej), czyli wpięrow sama legitymacja (wybór, powołanie) musi być prawidłowa a dopiero potem aktualne może być „autonomiczne podporządkowanie pracownicze” w danym stosunku pracy. Innymi słowy nie są zasadne zarzuty skargi dotyczące naruszenia art. 38, 43 ust. 1 k.c., 201 § 1 i art. 204 § 1 i 2 k.s.h, gdyż dotyczą określonych organów na tle ustroju osoby prawnej i spółki kapitałowej (z o.o.). Wynika z nich zwykłe prawo do prowadzenia spraw spółki, co samo w sobie nie przekłada się i nie świadczy o autonomicznym podporządkowaniu pracowniczym, gdyż to warunkuje wpięrow stosunek pracy. Z samej funkcji w zarządzie w spółce z o.o. nie wynika stosunek pracy.

5. Wobec powyższego traci na znaczeniu kwestia, czy skarżąca miała samodzielny wpływ na zwoływanie i podejmowanie uchwał przez walne zgromadzenie spółki, gdyż miałaby umacniać tezę o jej podporządkowaniu spółce, które samo w sobie nie decyduje o stosunku pracy. Zarzut naruszenia przepisów postępowania w tym zakresie - art. 233, art. 316 § 1 i art. 382 k.p.c. - nie jest zasadny, gdyż zarzuty procesowe mają znaczenie, jeżeli uchybienie przepisom postępowania mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. O wyniku sprawy zakończonej wyrokiem decyduje prawo materialne, gdyż to ono wyznacza jakie ustalenia faktyczne były konieczne dla rozstrzygnięcia sporu. Skarżąca nie zarzuca,

izby sprawa nie została dostatecznie wyjaśniona do rozstrzygnięcia (art. 217 § 3 k.p.c.). Ponadto granicę ustaleń stanu faktycznego stanowi dwuinstancyjne postępowanie przed sądem powszechnym (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Skarżąca zarzuca, iż nie wyjaśniono sprzeczności między umową spółki i odpisem z KRS. Zgodnie z umową spółki decydować ma posiadanie 2/3 udziałów, a skoro skarżąca ma mniejszy udział (64 %), to nie działa samodzielnie w spółce. Do akt złożono umowę spółki, która nie ma formy aktu notarialnego, nie może być więc miarodajnym dowodem treści umowy spółki. Skarżąca powinna zadbać przed sądem o wykazanie rzeczywistej treści umowy spółki, zwłaszcza wobec zasadnego zarzutu, że umowa o pracę nie była ważna (art. 210 § 1 k.s.h.). Odpis z KRS nie pozwala ustalić, jaka jest treść umowy spółki. W sprawie Sąd nie ustalił, iżby zwołanie i podjęcie uchwały na zgromadzeniu wspólników zależało od posiadania 2/3 udziałów. Zgodnie z art. 241 k.s.h. jeżeli przepisy lub umowa spółki nie stanowią inaczej, to zgromadzenie wspólników jest ważne bez względu na liczbę reprezentowanych udziałów. Innymi słowy skarżąca nie wykazała jaka jest treść umowy spółki na uzasadnienie przedstawianej argumentacji. Z drugiej strony nie wskazuje przepisów k.s.h., które ograniczałyby ją w prowadzeniu spółki. Nie podważyła zatem ustalenia, że jako dominujący wspólnik samodzielnie decydowała i prowadziła spółkę w ostatnim czasie.

6. Inną kwestią jest dopuszczalność przyjęcia, że mimo nieważnej umowy o pracę doszło do pracowniczego zatrudnienia *per facta concludentia* (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 2003 r., I PK 633/02, z 6 października 2004 r., I PK 488/03, z 12 stycznia 2005 r., I PK 123/04, z 7 kwietnia 2009 r., I PK 215/08, z 12 maja 2011 r., II PK 325/10, z 2 marca 2012 r., I UK 300/11, z 12 maja 2011 r., II PK 325/10, z 2 marca 2012 r., I UK 300/11, z 28 czerwca 2012 r., II PK 290/11, z 13 listopada 2013 r., I PK 94/13). Wówczas decyduje określona praca, czyli taka jak w zależności właściwej dla stosunku pracy i która jest weryfikowana, ze względu na konkretne (indywidualne) okoliczności. Takiego nurtu rozważań skarga jednak nie przedstawia.

Zważając na te motywy orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

